KOMUNIKAT

Nr. 34   29 KWIETNIA 1943   W. P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

Dnia 25. IV. komisarz spr. zagr. ZSRR Mołotow wręczył posłowi pol. w Moskwie Romerowi notę zrywającą stosunki ZSRR z Rządem polskim w Londynie.

Nota, jak wiemy z pism i radia, stawia Rządowi 4 zarzuty: 1/ Rząd pol. podjął wysunięte przez niemców oskarżenie Związku Sow. o zamordowanie oficerów pol. pod Smoleńskiem, powodując energiczną i wrogo do sowietów nastawioną kampanię w prasie, 2/ Rząd pol. nie zwrócił się z zapytaniem do rządu sow., 3/ Rząd pol., podobnie jak rząd niemiecki, zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie o zbadanie sprawy i w ten sposób dał dowód nie tylko kontaktu, lecz nawet porozumienia z rządem niem., 4/ Rząd pol. podjął tę akcję, aby wywrzeć presję na Związek radziecki i uzyskać koncesje terytorialne kosztem "sowieckiej ukrainy, sow. Białorusi i sow. Litwy".

Nota zarówno w swej treści jak formie, jest prowokacją kłamliwą i bezczelną, stara się udowodnić, że Polaków zamordowali niemcy, że Rząd pol. współdziała z niemcami, że dlatego upomnieliśmy się o krzywdę pol. oficerów pod Smoleńskiem, aby wytargować "sowieckie ziemie", a więc protest przeciw sowieckim zakusom na polskie kresy uznano za polski imperialistyczny zamach na całość Związku.

Sowieci pominęli milczeniem liczne zapytania Rządu pol. o los polskich żołnierzy, nie chcąc wyrazić zgody na zbadanie potwornego mordu pod Smoleńskiem przez Międzynarod. Czer. Krzyż, bo zbrodnia ich byłaby potwierdzona, posunęli się aż do takiego absurdu, że posądzili nas o działanie na korzyść Niemiec i pełni rzekomo słusznego oburzenia, stosunki zerwali.

W ten sposób ku radości Niemców, dokonali rozłamu w obozie sprzymierzonych i Polską zaszachowali Anglię i Amerykę domagając się wyraźnie dokonania przez nich wyboru: Polska albo Sowiety.

Krok sowietów był zrobiony bez porozumienia z Anglią, czy z Ameryką i postawił oba państwa w nadzwyczaj trudnej sytuacji. Honor i sprawiedliwość nakazują ująć się za Polską, wojenne nakazy zmuszają do liczenia się z sowietami.

Ma pełną słuszność John Daily, komentator "Columbia B. C. C." mówiąc: "choćby ze strony polskiej dopuszczono się nawet największej prowokacji, nic nie upoważniało rządu sowieckiego do zerwania stosunków z Polską bez porozumienia poprzedniego z Anglią i USA, bo w ten sposób dano groźny argument niemcom" Głosy ang. i amer. stwierdzają, że Hitler stara się wyzyskać fakt zerwania stosunków polsko-sowiec. dla zmontowania poważnego frontu sowieckiego, aby mógł część wojsk niem. przerzucić do Europy zach. Rośnie więc nacisk na państwa bałtyckie, na Ukrainę, chodzi już teraz nie o legiony ochotników, ale o regularne armie. Tylko jeszcze Polacy są nieugięci i takimi pozostaną!

Musimy bardzo trzeźwo i spokojnie patrzeć na umizgi niemieckie i na przewrotność bolszewicką a ani na chwilę nie poddawać się nastrojom i odruchom. Teraz najważniejszą rzeczą jest doprowadzenie do klęski niemiec. Wszystkie inne zagadnienia da się potem pomyślnie załatwić.

Z tych wychodząc założeń Anglia i Ameryka usiłują załagodzić konflikt sow.-polski i odbywają się stale konferencje prem. Churchilla i min. Edena z prem. Sikorskim i min. Raczyńskim. Churchill porozumiewa się stale z prez. Rooseveltem i z amb. Majskim i Moskwą.

Agencja Reutera komunikuje, że stosunki polsko-sow. nie zostały zerwane, ale uległy "zawieszeniu". Moskwa użyła też tego terminu, to jest pierwszym wynikiem pośrednictwa.

Rozmowy Churchilla miały doprowadzić z prem. Sikorskim do uzgodnienia poglądów i Rząd pol. wycofa przypuszczalnie swą prośbę z Międzynar. Czer. Krzyża. Odnośnie do sprawy granic pojawiły się w radio ang. głosy, że nie należy już teraz dzielić skóry na niedzwiedziu i sprawy sporne trzeba odłożyć na później, a teraz zewrzeć szeregi

sojuszniczo, bo w przeciwnym razie rewelacje niem. osiągną swój cel i skłócą sojuszników.

28. IV. Rząd pol. wysłał do Moskwy odpowiedź na sowiecką notę, w której stwierdza, że polityka pol. dąży do porozumienia z Rosją, że Polska pierwsza wysunęła propozycje rokowań mimo doznanych krzywd od września 1939 r., że wsprawie nienaruszalności wschodnich granic Rząd pol. ma za sobą cały Naród polski:

"Naród polski nie musi się tłumaczyć, że nie ma kontaktu ani porozumienia z niemcami, bo o tym świadczy nieprzerwana, bohaterska walka, jaką toczy z niemcami w kraju i poza krajem. W imię elementarnych zasad ludzkości apeluje rząd polski do rządu sow. o wypuszczenie z Rosji tysięcy dzieci, kobiet i rodzin polskich żołnierzy, o zwolnienie mężczyzn, którzy wstąpią do szeregów wojska pol. i apeluje o prawo roztoczenia opieki nad tymi Polakami, którzyby ew. w Sowietach zostali.

Równocześnie stwierdza, że Rząd pol. nigdy nie sięgał po ziemie sow. ale każdy Rząd pol. bronić będzie polskiego terytorium".

Prem. Sikorski konferował z delegatem Ojca św., w obecności biskupa Radońskiego.

Radio niem. podało 29. IV. wieczór jakoby min. Eden wystosował do prem. Sikorskiego notę domagając się: 1/ reorganizacji Rządu, 2/ wycofania wniosku do Międzynar. K. Czerw. Krzyża, 3/ bardziej realnego podejścia do życzeń sowieckich.

Brak dotychczas wiadomości o tym z Londynu. Prawdopodobnie nastąpi jeszcze wymiana kilku not nim uda się załagodzić konflikt podsycany zarówno przez bezczelnych i zachłannych bolszewików, jak i sprytnych, szczwanych, nieprzebierających w środkach propagandy niemców.

PAT w Londynie ogłasza nast. deklarację: von Stumm, szef biura prasowego w Berlinie, oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że ostatnie przemówienie prof. Kota o szczegółach akcji sabotażowej w Polsce jest miarodajne i że w związku z tym władze niem. podejmą odpowiednie kroki. Ta deklaracja uważana jest za próbę usprawiedliwienia nowych represji, te spotkają się jednak ze strony polskiej z należytą reakcją, bo jesteśmy już w możności wywierania odpowiedniego nacisku na Niemców, zamieszkałych w Polsce.

"Daily Telegrapf" podkreśla, że opór cywilnych w Polsce ma cechy bohaterskie i ma duże znaczenie dla ukształtowania się sytuacji w Europie.

Naczelny wódz gen. Sikorski wydał w dniu Wielkanocy rozkaz do wojska, składając życzenie żołnierzom. Podkreślił w nim niezłomną i niezłomną wiarę w ostateczne zwycięstwo i odbudowę Polski, wyraził swe zadowolenie z postawy żołnierza, cytując opinie angielskich dowódców wszystkich rodzajów broni, wyrażające najwyższe uznanie dla polskiego żołnierza. "Jesteśmy wszyscy myślą i sercem w kraju. Najmiarodajniejszy mąż stanu powiedział mi niedawno: "Polskie siły zbrojne to święty znicz, na którym płonie ogień nie odległości, to najpotężniejszy filar, na którym się opiera wolność Polski." Rozkaz kończy wezwaniem: "dla nas przykładem jedności narodowej niechaj będą nasi bracia, siostry w kraju, walczący o najpiękniejsze [illegible] ludzkie, o wolność Ojczyzny, [illegible] wolność osobistą".

Na ręce leadera Labour Party mjr. Atlee wpłynął memoriał organizacji robotniczych z kraju w sprawach Polski. Memoriał przyjęto z dużym zainteresowaniem.

Tygodnik "New Statsman" w artykule poświęconym walkom Polaków z najeźdźcą oświadczył, że jeśli szaleńcza odwaga i poświęcenie bez granic są warunkami zwycięstwa, to odbudowa i powstanie nowej potężnej Polski nie ulega wątpliwości. Będzie chlubą po wieczne czasy dla narodu polskiego fakt, że niemcy nie znaleźli w Polsce popleczników, którzyby z nimi współpracowali.

Związek Kobiet pol. w Stanach Zjednoczonych zwrócił się z prośbą do prez. Roosevelta o interwencję w sprawie ewakuacji dzieci pol. z Rosji.

Na Atlantyku dwie polskie łodzie podwodne zaatakowały niem. łodzie podw. Zatopienie jednej łodzi niem. jest pewne.

Większość lotników polskich włada już poprawnie językiem ang.

co ułatwia podawanie [illegible] sów.

W Kairze odbyło się polskie święcone na pol. statku, który uratował 1024 osób z zatopionego ang. okrętu.

Szwajc. tygodnik "Die Weltwoche" umieszcza obszerny artykuł o polskiej prasie podziemnej, którą podziwia nie tylko zorganizowaną dobrze za stałą służbę informacyjną, ale przede wszystkiem za ciekawe i śmiałe artykuły, poświęcone budowie przyszłej Polski.

Wykazano, że gen. gub. jest uprzywilijowanym miejscem w dekowaniu się rozmaitych wpływowych niemców przed frontem. Teraz burmistrz Krakowa Paolu, któremu się noga powinęła, poszedł nagle na front.

W związku z zamachem bombowym na gen. policji Krügera w Krakowie skrócono tam czas pobytu na ulicy do 7-mej wieczór.

Radio "Świt" w związku z apelem bolszewickim o zbrojną demonstracje w dniu 1 maja przypomina, że dzień ten jest obchodzony zarówno przez niem. jak i bolszewickich "towarzyszy" jako dzień święta państwowego. Obaj nasi wrogowie chcą dzień ten wyzyskać dla swych celów. Dzień 1 maja musimy obchodzić w powadze i w spokoju. Polskie czerwone sztandary okryte są krepą. Polski świat robotniczy tym powinien zastosować się do wskazan pol. ruchu pracowniczego, a nie ulegać obcym podszeptom.

Min. Kwapiński przybył do Sztokholmu na zaproszenie szwedzkich socjal. demokratów. Ma on 1 maja wygłosić przemówienie o Polsce. Zaproszenie jest dowodem żywych sympatii do Polski.

Radio "Świt" ogłasza ostrzeżenie dla niemców i zdrajców, dopuszczających się zbrodni na Polakach. Każda zbrodnia zostanie pomszczona przez organizacje wojskowe polskie podziemne. W szczególności przestrzega "Świt" komendanta pol. Geyera i gestapowca Witka, którzy dopuścili się kilku zbrodni.

Wyrokiem Sądu Walki Cywilnej skazany został na karę infamii inż. Alfred Denel, nacz. dyrekcji warsz. tramw. za naruszenie godności narodowej przez akt służalczości wobec zwierzchnika niemca.

Karę nagany za poniżanie godności narodowej przez uprawianie hazardu w niem. kasynie gry w Warszawie otrzymali: 1/ Zygmunt Rosman, adwokat, 2/ Stefan hr. Potocki, 3/ Kazimierz hr. Plater, 4/ Gustaw hr. Stadnicki, 5/ Janusz Berent, handlowiec, 6/ Stanisław Kisiel, przemysł. 7/ Henryk Schell, właśc. sklepu, 8/ Lidia Rakowska-Szczepańska, dentystka.

[illegible] kach 19 osób, m. i. śpiewaczkę Lubiecką.

W czasie napadu na więzienie w Łopatowie uwolniono wszystkich więźniów w liczbie 60. W napadzie zginął niemiec i 2 polki, pozostające na usługach gestapo.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: Pod Leningradem armie sow. przystąpiły do operacyj zakrojonych na wielką skalę. Akcja lądowa nie daje jednak narazie żadnych większych rezultatów. Operacje są poparte silnie przez lotnictwo. Ożywiona działność zaznacza się też na odcinku rzeki Mijus. Ciężkie walki toczą się pod Noworosyjskiem i Krymskoje. Wojska sow. wdarły się tu wgłąb linii niem. Po zajęciu stacji kol. walki toczą się na ulicach Krymskoje. Nad Kubaniem w walkach powietrznych w ciągu ostatnich 4 dni znisz. 115 samol. niem., przy stracie 45 własnych. Około 200 sow. bombowców atakowały Prusy Wschodnie, zwłaszcza Królewiec. Wybuchły liczne pożary.

ZACHÓD: Lotnictwo sprzymierzone atakowało Francję, Belgię, Holandię. Wielkie formacje samol. dokonały nalotu na Duisburg. W nocy z 26 na 27. IV. atak na to 500 tys. miasto nazwano "idealnym nalotem", bo brała w nim udział wielka ilość samol., strącono 1,5 tys. ton bomb, atak był b. skuteczny przy znakomitej widoczności, poniesiono małe straty, bo tylko 17 bomb.

POŁUDNIE: Zdaniem czynników oficjalnych stoimy w obliczu ostatecznego zwycięstwa wojsk anglo-amer. i franc. w Tunisie. Zwycięstwo już dziś nie ulega najmniejszej wątpliwości i będzie ono kompletne, cała armia wroga ulegnie zagładzie i nic nie zostanie uratowane. Będzie to więc pierwsze decydujące zwycięstwo aliantów, zaprzeczenie niem. teorii wewnętrznych linii, tracących swą wartość z chwilą przejścia inicjatywy w ręce przeciwnika. Od 1. I. do 15. IV. straciła Oś w Tunisie: 66 tys. zabitych, rannych i jeńców /36 tys. jeńców/, 150 czołgów, 3 tys. samoch. 525 dział, 1000 samol., 34 statki zatopiono, 108 uszkodzono.

Lotnictwo Alianckie nieustannie przeprowadza ataki na płd. Włochy, Sycylię, Sardynię i przyległe wody Morza Śródziemnego. W nocy z wtorku na środę bombardowano lotniska we Włoszech, przyczym atakowano 2 największe bazy lotnicze niem. włoskie. Bombowce USA nacierały na Neapol. W akcji k. Sycylii

polskie myśliwce zestrzeliły kilka włoskich samol., oraz zatopiono włoski statek. W Tunetanii wojska anglo-amer. przystąpiły do nowego natarcia. VIII armia, atakująca od południa wdarła się na nasadę półwyspu Bon. Walki toczą się przy szosie Mammenet - Tunis.

Na zachód od Tunisu armia amer. w gwałtownych atakach przełamała linię obrony niem. Pont du Fahs - Medjez El Bab i znajduje się 25 klm. od miasta Tunis. Na odcinku północnym I armia bryt. w nieustannych atakach doszła na 12 klm. od Bizerty. Na odcinku Mateur - Tebourba Anglicy wbili się klinem w pozycje niem. włoskie. Walki toczą się w odległości 5 klm. od drogi Tunis - Bizerta.

III. RÓŻNE.

Utworzenie, galicyjsko-ukraińskiej strzeleckiej SS ~~xzuxk~~ dywizji, spotkało się z popłochem wśród ukraińców. Ze wsi i miast masowo uciekają "ochotnicy" w lasy i góry z nadmiernego do służby zapału i w podzięce za "łaskę" führera.

Gen. Wilson był gościem ambasady bryt. w Ankarze. Na przyjęciu byli obecni prem. turecki Saracaglu i min. spr. zagr. Menencoglu. Po 4 dniach pobytu opuścił gen. Wilson Ankarę. Reprezentował on tu, podobnie jak poprzedni prem. Churchill, interesy zarówno bryt., jak i amerykańskie.

Dzienniki fińskie komentują, że wizyta gen. Wilsona w Turcji ma związek z ew. ofenzywą Aliantów na Bałkan.

Amb. niem. von Papen wyjechał do Berlina. Ma złożyć on Hitlerowi sprawozdanie o przebiegu rozmów gen. Wilsona z czynnikami tureckimi.

Przew. bułg. parlamentu, zw. Sobranie, Nanoff został zastrzelony w kilka dni po wygłoszeni pro-niem. przemówienia.

Z 200 kilkudziesięciu robotników greckich, którzy bawili w Grecji na urlopie, powróciło do Reichu tylko 130. Niemcy internowali tych, którzy powrócili.

W Brukseli na przedstawieniu "Carmen" w chwili, gdy jeden z bohaterów zaśpiewał: "szczęściem ludzkości jest wolność" zerwały się szalone brawa, zmuszające aktora do wielokrotnego powtarzania słów.

W Sztokholmie odbyło się kilka wieców protestacyjnych, przeciwko przejazdom wojsk niem. do Norwegii, obecnie bowiem Norwegię należy uważać znowu za teren objęty działaniem wojennym.

W Niemczech ~~pxxxxxxxxk~~ przestał wychodzić organ sfer wojskow. "Das Militärwochenblatt". Pismo to posiadało wielką tradycję, do wszystkich zagadnień podchodziło tylko z militarnego punktu widzenia. Ostatni numer zawierał artykuł o twórcy nowoczesnej armii niem. gen. von Seeckt. Artykuł miał zawierać sugestie o konieczności przejęcia władzy w Niemczech przez czynniki wojskowe.

W Berlinie skazano na śmierć 50 wyższych urzędników. W Wiedniu stracono 7. Mieli oni być członkami spisku antyrządowego. Krążą pogłoski, że ambasador niem. w Madrycie Moltke, należący do tego spisku, nie umarł śmiercią naturalną. Niemcy zmuszają Finlandię do przystąpienia do trójprzymierza. Żażądano, aby zerwała stosunki z Ameryką. Min. Hull odmówił wyjaśnień w sprawie zerwania przez Finlandię stosunków z USA. "New-York Herald" twierdzi, że obecny kryzys z Finlandią łączy się z początkiem ofenzywy na Skandynawię.

W Moskwie miały się odbyć wiece młodzieży Litwy, Łotwy, Estonii poświęcone walce z faszyzmem. Oczywiście uczestnicy wiecu przysięgli "z entuzjazmem" wierność Stalinowi.

W pogadance zatytuł. "Niepowodzenia Kominternu" podaje "Świt", Komintern zabiega o współpracę z organizacjami niekomunistycznymi. Ostatnio próbował dostać się jako Angielska Partia Komunistyczna do Labour Party. Propozycja przystąpienia spotkała się jednak z kategoryczną odmową, umotywowano tym, że cele Kom. Międzynarodówki różnią się zasadniczo od II Międzynarodówki.

---:::---

Na fundusz prasowy złożyli w zł: Josełe 200, Ósemka 40, Łukasz 30, Drawa 20, P 10, Karol 12, Fiat 3, Krystyna 10, Stefan 10, Basia 2, Irys 5, Zbyszek 10, Krysia 10, Brzoza 10, Tusia 4.50, Berta 5, Lot 20, Odra 5, Duna 5, Danusia 10, Xy 16, Leczek 2. Jadzia papier, Tur 65 ark. Kajtuś 50 ark. pap.

---!!!!---